



## O WOLNOŚCI I WYOBRAŹNI W LITERATURZE DZIECIĘCEJ

*Wolność i wyobraźnia w literaturze dziecięcej*, red. A. Czabanowska-Wróbel, M. Kotkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017, ss. 364.

Tom *Wolność i wyobraźnia w literaturze dziecięcej* to praca zbiorowa będąca pokłosiem konferencji naukowej pod tym samym tytułem. Sesja odbyła się w Krakowie, na Uniwersytecie Jagiellońskim, na przełomie maja i czerwca 2016 roku. Recenzowana tu książka zawiera ponad dwadzieścia artykułów o zróżnicowanej tematyce, usytuowanych na różnych stopniach ogólności. W związku z tym publikacja ta jest jednocześnie bardzo interesująca, jak i niełatwa do podsumowania.

W tomie zabrakło niestety wstępu redaktorek. Anna Czabanowska-Wróbel i Marta Kotkowska nie zdecydowały się na napisanie przedmowy, zamiast niej zamieszczając na początku krótkie zaproszenie do lektury. To duża szkoda dla odbioru całości; w publikacjach naukowych, zwłaszcza zawierających artykuły różnych autorów, wprowadzenie od redaktorek pomaga usystematyzować lekturę, określa porządek tomu i przybliża cel, jaki przyświecał pomysłodawczyniom książki przy doborze tekstów. Przede wszystkim jednak odpowiednie wprowadzenie informuje czytelników o samym pomysle na książkę; o intencji badaczek, które zdecydowały się na taki a nie inny obszar tematyczny. Szkicuje zaplecze teoretyczne, jakie stało za projektem konferencji, a następnie publikacji oraz przynajmniej pobieżnie osadza daną tematykę w aktualnym stanie badań i wiodących obecnie tendencjach w nauce. Bez tego tom wydaje się zbiorem tekstów co prawda powiązanych ze sobą tematycznie, ale jednak dobranych w sposób nie tylko nieoczywisty, ale i trudny do scharakteryzowania. Książka nie została podzielona na rozdziały lub obszary

tematyczne, więc będę odnosić się do poszczególnych tekstów po kolei, według porządku pojawiania się w książce.

Zbiór otwierają dwa teksty poruszające temat wychowania: *Wychowanie do wolności w ramach wychowania przez sztukę* Alicji Baluch oraz *Od „wolno ci” do wolności (rozważania o wychowaniu i literaturze dla dzieci)* Alicji Ungeheuer-Gołąb. W pierwszym z tych artykułów autorka porusza zagadnienie wychowania do wolności, to znaczy przygotowania niedorosłych do samostanowienia o sobie w przyszłości. Snuje przy tym rozważania o wolności jako konstrukcie, uwzględniając perspektywę historyczną i pomysły kolejnych myślicieli na definiowanie tego trudnego pojęcia. Baluch zdaje się w tekście naukowym przyjmować chrześcijański punkt widzenia, pisze na przykład, że wolność jest warunkiem zbawienia, a w dalszej części tekstu rozwija tę myśl: „Bóg obdarzył człowieka wolnością (także dziecko) – niech z niej skorzysta i pozbedzie się egoizmu, braku empatii, a napelni się współczuciem i otworzy na wewnętrzną mądrość” (Baluch 2017: 14). Wbrew deklaracji pojawiającej się w abstrakcie, trudno mówić tu o analizie wybranych utworów literackich – są one w tekście raczej przywoływane niż omawiane. Może wynikać to z naturalnych ograniczeń formy artykułu naukowego. Autorka następnej pracy, Alicja Ungeheuer-Gołąb, wskazuje natomiast w swoim tekście, że temat wolności łączy się z pozycją dziecka w relacji z dorosłym, co widać choćby po tym, że zachowania uznawane za „niegrzeczne” niegdyś, dziś, wyposażeni w narzędzia pedagogiki i psychologii rozwojowej, rozpoznajemy jako neutralne i typowe dla wieku dziecięcego. Badaczka postuluje rezygnację z odniesień ideologicznych w literaturze dla dzieci, jako że ma ona (literatura) ogromny wpływ na kształtującą się osobowość. Zaznacza przy tym, iż, jako że wolność w utworach dla dzieci na ogół mieści się w wytyczonych

przez dorosłych (zarówno autorów, jak i bohaterów tekstów) ramach, czyli jest przez nich kontrolowana, wychowanie do wolności polega na zachęcaniu dziecka do postępowania w zgodzie ze sobą, do wierności własnym uczuciom i przekonaniom.

Kolejny tekst to *Rzecz o wolności słowa*: Harun i Morze Opowieści *Salmana Rushdiego* autorstwa Jakuba Czernika. Badacz przybliżył w nim okoliczności powstania powieści, którą analizuje przez pryzmat życia prywatnego jej autora, a także omawia tekst tej mocno intertekstualnej, jak sam wskazuje, historii. Autor artykułu wyluszczenie priorytetów Rushdiego w książce dla dzieci (a raczej dla dziecka, gdyż *Harun* powstał z myślą o synu pisarza) w sposób metaforyczny, zręczny i malowniczy określa jak ciekawy zabieg, samą zaś książkę klasyfikuje jako udany manifest przeciwko aspiracjom autokratycznym. Ukazanie wolności słowa jako kluczowej wartości w życiu wydaje się tu zrozumiałe szczególnie przez wzgląd na życiorys Rushdiego, który, objęty fatwą po publikacji swojej najsłynniejszej książki, żył w ukryciu przez wiele lat.

Dwa następne artykuły poruszają problemy translatoologii literatury dla dzieci. Bogumiła Kaniewska w tekście *Po co tłumaczowi (dla dzieci) wyobraźnia* i Karolina Rybicka w *Wolności i wyobraźni tłumacza ilustrowanej literatury dla dzieci* omawiają specyfikę pracy nad przekładami dzieł adresowanych do niedorosłych czytelników. Pierwsza badaczka, używając pojęcia wyobrażonego obrazu odbiorcy dziecięcego, charakteryzuje przekład jako przestrzeń wynegocjowaną przez tłumacza, odpowiedzialnego za tekst w podobnej mierze, co sam autor. Kaniewska porusza również problem sporu o wierność przekładu, zajmując stanowisko, że adaptowanie tekstu dla dzieci jest dużo bardziej uzasadnione niż w przypadku tekstów dla dorosłych, choćby z uwagi na niedojrzałość poznawczą i komunikacyjną młodych czytelników. Porównując fragmenty polskich tłumaczeń *Przygód*

*Alicji w Krainie Czarów* autorka artykułu wykazuje, że wyobrażenie o odbiorcy tekstu ma duży wpływ na finalny efekt pracy translatorskiej. Bogumiła Rybicka z kolei porusza w swoim tekście problem ilustracji literatury dziecięcej, służącej dla tłumacza za punkt odniesienia niemal na równi z tekstem. To zagadnienie szczególnie istotne przy książkach obrazkowych i bogato ilustrowanych; jako że ilustracje często uzupełniają lub dopełniają tekst, warto, postuluje Rybicka, aby tłumacze posilkowali się w swojej pracy również nimi. Dotyczy to zwłaszcza obrazów autorskich, kanonicznych – tłumacz musi mieć świadomość współistnienia warstwy wizualnej i tekstowej. Obie autorki artykułów przekładoznawczych powołują się na bachtinowską koncepcję dialogiczności, wskazując, że tłumacz prowadzi dialog zarówno z autorem, jak i z wyobrażonym czytelnikiem tekstu, a także (co punktuje Rybicka), z „oczekiwaniem społeczeństwa, podejściem danej kultury do dzieciństwa czy wreszcie z własną wizją tego okresu” (Rybicka 2017: 61). Oba artykuły, wskazujące na specyficzność i wyjątkowość tego rodzaju przekładów, to z pewnością źródło cennych uwag i przyczynek do dalszej dyskusji.

Następną pracą opublikowaną w zbiorze jest *Wolność baśni (?)* Oliwii Brzeźniak, i choć trudno nie zgodzić się z postulatem autorki, aby, omawiając w szkole baśnie, starać się zaciekać nimi dziecięcych odbiorców, sam artykuł pozostawia nieco do życzenia. Autorka nie definiuje, co właściwie rozumie przez baśń; z tekstu można wywnioskować, że terminem tym określa nierealistyczne opowiadania dla dzieci. To niemała przeszkoda metodologiczna, jako że baśniami są tu zarówno opowiadania Andersena, bajki Perraulta, jak i baśnie ludowe ze zbiorów braci Grimm. Brzeźniak zarzuca systemowi edukacji wymuszanie na lekcjach uschematyzowanej lektury baśni zamiast podjęcia próby zainteresowania uczniów problematyką utworów, i proponuje kilka rozwiązań scenariuszowych pozwalających

według niej pobudzić uczniów do dyskusji poprzez osadzenie omawianych baśni we współczesnym kontekście.

Siedem kolejnych tekstów odnosi się do twórczości konkretnych autorów lub wręcz pojedynczych tekstów literackich. I tak: Anna Pekaniec w artykule *Poezja, która daje wolność. O wyobraźni (nie tylko poetyckiej) we Franciszce Anny Piwkowskiej* opisuje, jak tytułowa bohaterka powieści znajduje w poezji miejsce dla siebie. Dzięki odkryciu twórczości poetek dziewczyna lepiej radzi sobie w kryzysowych sytuacjach. W opinii Pekaniec rozwijanie w sobie wyobraźni poetyckiej daje Franciszce poczucie wolności, zaufanie do samej siebie i reszty świata. Ukazanie emancypacyjnej funkcji poezji kobiecej, na które nacisk kładzie autorka artykułu, wydaje się głównym atutem powieści Piwkowskiej. Marta Chrabąszcz, autorka tekstu *Światy wyobrażone Marcina Szczygielskiego*, skupia się z kolei na trzech wybranych utworach jednego autora. Chrabąszcz poddaje refleksji sposób, w jaki pisarz kreuje fantastyczne uniwersa, oceniając go pozytywnie: jako pisarza tworzącego światy oryginalne i zaskakujące. Badaczka zwraca przy tym uwagę na literackie inspiracje autora, które, widoczne dla doświadczonych czytelników, zdają się dodawać uroku światom wymyślonym przez twórcę *Omegi*. Sam artykuł, skoncentrowany na analizie poszczególnych utworów przez pryzmat przedstawionych tam rzeczywistości, stanowi ciekawą propozycję zwłaszcza dla miłośników prozy tego autora.

Następny tekst to swojego rodzaju analiza porównawcza wycinków twórczości dwóch znakomitych autorek słowiańskich przełomu XIX i XX wieku – Marii Konopnickiej i Iwany Brlić-Mażuranić. Skupia się zwłaszcza na przedstawieniach natury u obu pisarek, a także na odwołaniach do mitologii słowiańskich. To ciekawy pomysł, zwłaszcza że Ivana Brlić-Mażuranić jest autorką niemal nieobecną w polskiej krytyce literackiej. Okazuje się, że stylistycznie autorki niewiele mają ze sobą wspólnego, oprócz szeroko

rozumianego nadszania za trendami kulturowymi w owym czasie. Fidowicz nie udało się co prawda wykazać, czy Brlić inspirowała się Konopnicką, aczkolwiek należy podkreślić, że same dociekania na ten temat, wsparte bogatą literaturą zarówno polską, jak południowosłowiańską, są nad wyraz interesujące i z pewnością warte prześledzenia. Kolejny artykuł dotyczy utworów rówieśniczki chorwackiej pisarki, urodzonej w 1874 roku Lucy Maud Montgomery. Jolanta Ługowska w pracy pt. *Dziecko jako twórca opowieści. Na przykładzie utworów Lucy Maud Montgomery* skupia się na snuciu historii, narracji, opowiadania przez bohaterki tekstów kanadyjskiej pisarki. Wykreowanie dziecięcego *homo narrans* Ługowska nazywa prawdziwym sukcesem autorki cyklu o Ani. Badaczka zwraca uwagę na ciekawy element struktury fabularnej charakterystyczny dla Montgomery, czyli odwrócenie tradycyjnych ról – w jej powieściach to dorośli słuchają z zaskoczeniem i niedowierzaniem młodych dziewcząt, którym możliwość wewnętrznej emancypacji poprzez wyobraźnię dodaje pogody ducha.

W kolejnym artykule pt. *Struktury wyobrazeniowe w Klechdach sezamowych Bolesława Leśmiana* Marzena Karwowska do interpretacji jednego z najbardziej znanych dzieł Leśmiana używa propozycji metodologicznych wprowadzonych do dyskursu przez Gastona Bachelarda oraz Gilberta Duranda. Badaczka w swojej analizie zmierza do wydobycia elementów symbolicznych tworzących układy strukturalne dzieła literackiego. Szczególnie zajmujące dla Karwowskiej wydaje się to, jak w dziele artystycznym funkcjonują wyodrębnione uniwersalne symbole. Następny tekst, *Wolność i wyobraźnia w Stachu Janiny Mortkowiczowej* autorstwa Katii Vandenborre, wiąże się z poprzednim poprzez postać Jakuba Mortkowicza, męża autorki *Stacha* oraz wydawcy Leśmiana. W artykule na temat powieści Mortkowiczowej autorka opisuje widziany w niej przez siebie nowatorski związek między wyobraźnią a wolnością. Odnosząc

się do poszczególnych motywów występujących w *Stachu*, takich jak entuzjazm wobec przyrody, nacisk położony na rozwijanie zmysłów, kształtowanie wyobraźni, również tej twórczej, i poczucie wolności wynikające z zachwyty, Vandenborre opisuje tekst powieści jako inspirujący i pobudzający. Wykazuje również, że, jako pierwsza autorska książka w serii dziecięcej Mortkowiczów, powstała jako literatura dydaktyczna, mając za zadanie dawać przykład zarówno młodym czytelnikom, jak i autorom kolejnych książek. Kształcenie poczucia estetyki, rozwijanie wyobraźni i w końcu pomoc w dorastaniu do wolności to cele, w które według badaczki mierzyć miała swoją powieścią Mortkowiczowa.

Beata Gromadzka w artykule *Dokąd wędrują bohaterowie książek dla dzieci Franciszki i Stefana Themersonów?* poddaje analizie te utwory małżeństwa Themersonów, w których pojawia się motyw wędrowności mającej na celu poznawanie świata i siebie: *Jacusz w zaczarowanym mieście*, *Przygody Marcelianka Majster-Klepki historij 6* oraz *Przygody Pędrka Wyrzutka*. Badaczka podkreśla nierozzerwalność tekstu i ilustracji przywoływanych utworów, wskazując również na prekursorstwo współczesnych trendów w ilustrowaniu książek, które stało się udziałem tego duetu artystycznego. Gromadzka charakteryzuje opisywane przez siebie historyjki jako na poły zabawną, a na poły poważną narrację filozoficzną, i, znając dorobek Themersonów, trudno nie zgodzić się z taką diagnozą.

Następny tekst, *Gry wyobraźni a oswojenie przestrzeni strachu. Czasy Holokaustu w literaturze dla dzieci* Anny Janus-Sitarz, mówi o przeznaczonych dla niedorosłych odbiorców książkach podejmujących tematykę Zagłady. Autorka wskazuje na korzyści płynące z lektury literatury o tej trudnej tematyce – z jednej strony przybliża ona czytelnikom, a więc i oswoja, znane im poczucie wytrącenia z bezpiecznej przestrzeni, z drugiej zaś, pobudza empatię z bohaterami

poszczególnych historii. Podkreśla przy tym, że dorosły pośrednik między książkami a dziećmi jest w przypadku literatury inspirowanej tak tragicznymi wydarzeniami nieodzowny, aby młodzi czytelnicy wyszli z obcowania z lekturą nie dość, że bez szwanku, to jeszcze silniejsi i wrażliwsi.

Śmierć i groza pojawiają się także, choć może nieco mniej na serio, w prozie Chrisa Priestleya będącej przedmiotem artykułu Katarzyny Słany pt. *Żywiol dziecięcej wyobraźni w widmowych narracjach Chrisa Priestleya*. Badaczka w swoim tekście porusza kwestię ontologicznej kondycji widm w powieściach grozy angielskiego autora. Rozważa również strukturę widmowych narracji, które u Priestleya stają się magicznym przekazem z mocą trwałego infekowania wyobraźni bohaterów. Tego rodzaju frenetyczne wyobrażenia, charakterystyczne dla schizoidalnych narracji, wskazane zostają przez Słany jako ważny temat w literaturze grozy dla dzieci. Kolejny artykuł zbioru, *Autor (w) powieści: nieograniczona wolność tworzenia czy przekleństwo wyobraźni? Dylematy pisarza w Atramentowej Trylogii Corneli Funke* autorstwa Urszuli Wielgosz odnosi się do zagadnienia nieco zbliżonego do problematyki poprzedniego artykułu: szkatułkowości światów przedstawionych. Podobnie jak w widmowych narracjach, u Funke bohaterowie powieści napisanej w książce przenikają do „akcji właściwej”, czyli rzeczywistego świata powieściowego. Wielgosz porusza problem wolności tworzenia i wpływania na losy bohaterów, którzy z wymyślonych twórców stają się prawdziwymi osobami, oraz odnosi się do dylematów filozoficzno-etycznych z tym związanych. Interesujące są szczególnie rozważania o kontroli nad własną opowieścią (a zatem wyobraźnią), a więc również zakresie możliwości, ale i odpowiedzialności autora względem własnej opowieści.

W następnym artykule zatytułowanym *Wyobraźnia płata figle*. Karlsson z Dachy *Astrid Lindgren* Iwona Gralewicz-Wolny

zajmuje się znanym z psychologii dziecięcej toposem wymyślonego przyjaciela. Tym właśnie bowiem wydaje się tytułowy Karlsson – nieistniejącym alter ego dziecięcego bohatera powieści, które może pozwolić sobie na dużo więcej, niż on sam: na samodzielność, a nawet psoty. Gralewicz-Wolny zwraca uwagę na ambiwalencję w odbiorze tej nieszablonej postaci, która nie daje się zaszufladkować nie tylko jako „dobra” czy „zła”; trudno przyporządkować nieprzewidywalnego Karlssona jakiegokolwiek kategorii, na czym polegać ma jego urok. Ta niepokorna, oryginalna natura postaci, jest według badaczki kluczem do sukcesu jej popularności. O przełamaniu imperatywu posłuszeństwa i przewidywalności pisze również w następnym artykule Aleksandra Korczak. Tekst *Dolina Muminków – fantastyczna przestrzeń rzeczywistej wolności* to pochwała wolnościowej pedagogiki Tove Jansson. Mimo pesymistycznej konkluzji (Korczak dowodzi, nie bez racji, że w świecie rzeczywistym osiągnięcie prawdziwej wolności bez wtłaczania się w normy społeczne nie jest możliwe), artykuł zdaje się ciekawą propozycją dla osób poszukujących literatury pobudzającej wyobraźnię i uczącej tolerancji. Jednocześnie badaczka podkreśla, że w żadnym z licznych tomów opowiadających o Muminkach nie ma mowy o kształtowaniu charakteru młodego odbiorcy czy jego punktu widzenia – wręcz przeciwnie, Jansson wyspecjalizowała się w prezentacji równych sobie i wzajemnie niezależnych postaci, które nie dość, że mogą się od siebie bardzo różnić, to jeszcze wcale nie muszą spędzać razem czasu. Ich wolność sięga nawet do rezygnacji z uczestnictwa w umowach społecznych na rzecz prawdziwej samodzielności.

W artykule „*Ach, jak cudowna jest*”... *fikcja – dziecięce tworzenie wyobrażeń i praca marzenia* Anna Czabanowska-Wróbel na przykładzie książek Janosha o Misiu i Tygrysku analizuje mechanizmy działania dziecięcej wyobraźni. Badaczka wskazuje na korzyści płynące dla młodych odbiorców z wielokrotnego wracania do

prosty opowieści, takie jak poczucie bezpieczeństwa i możliwość stopniowego rozwijania swoich wyobrażeń poprzez powolne konstruowanie i uzupełnianie nierzeczywistego świata w ramach własnej imaginacji. Czabanowska-Wróbel odwołuje się do fenomenologicznych koncepcji wyobrażenia dowodząc, że już samo istnienie literatury dziecięcej jest zaświadczeniem istnienia wyobraźni w działaniu. Ten ciekawy artykuł stanowi apologię powtarzalnej lektury i wynikającej z niej prostoty ładu.

Kolejny tekst umieszczony w tomie to opracowanie poruszające temat animizmu dziecięcego. W artykule *Czym/kim jest pluszowy tygrys? Wolność dziecięcej wyobraźni na przykładzie serii komiksów Billa Wattersona* Calvin i Hobbes Beata Mytych-Forajter, posługując się cyklem o chłopcu i pluszowym tygrysku, snuje rozważania o sprawczej sile imaginacji niedorośli. Status ontologiczny maskotki pozostaje niejasny; dla dorosłych jest rzeczą, ale Calvin uważa go za pełnowartościowego przyjaciela, towarzysza zabaw i interesującego uczestnika rozmów. Jest dla niego tak samo żywy, jak rodzice czy nauczyciele. Wspomagając się badaniami psychologów, jak Piaget czy Ribot, badaczka opisuje tę charakterystyczną dla wieku dziecięcego skłonność do ożywiania przedmiotów, zaś momenty, w których Hobbes wydaje się wymykać spod kontroli chłopca, interpretuje jako poświadczenie sprawczej mocy wyobraźni – pluszowy tygrys naprawdę staje się żywy, czyli samodzielny i nie zawsze przewidywalny. Dostrzeganie osobowości pluszowej zabawki to przywilej Calvina, którego nie posiadają dorośli z jego świata. Czyni to jego życie ciekawszym, jego samego obdarzając przewagą dostępu do więcej niż jednej rzeczywistości.

Następny w kolejności artykuł, „*W misce księżyc widzieć*” – *teatr wyobraźni poezji dziecięcej* Joanny Kulmowej autorstwa Krystyny Zabawy, to interesujący wywód o twórczości jednej z najznakomitszych polskich poetek piszących dla dzieci. Badaczka, pamiętając o teatralnej proveniencji poetki (była ona

absolwentką PWST w Łodzi oraz PWST w Warszawie), analizuje obecne w jej utworach odwołania do szeroko rozumianej teatralności. Zabawa, analizując kolejno obraz podmiotu lirycznego u Kulmowej, sposób konstrukcji świata, a także ilustracje towarzyszące wierszom tej autorki, często stanowiące swojego rodzaju scenografię, dochodzi w swoim tekście do wniosku, że w teatrze wyobraźni stworzonym przez Kulmową odbiorca – w tym teatralizowanym świecie mianowany „widzem” – jest ważny w takim samym stopniu, jak pozostałe rekwizyty sceniczne tego specyficznego uniwersum. Jak zauważa badaczka, tego rodzaju twórczość pomaga dziecięcym odbiorcom uzbroić się w wyobraźnię służącą im za oręż przez długie lata, przynoszącą ukojenie wówczas, gdy mogą go potrzebować. W kolejnym artykule zatytułowanym *Przekraczanie granic wyobraźni. Romantyczne doświadczenie egzystencji, natury i tajemnicy postaci w baśniach-przypowieściach Emilii Kiereś Brat i Łowy*, autorka, Dorota Michułka, interpretuje perypetie bohaterów Kiereś jako swoiste poszukiwania własnej tożsamości, skutkujące osiągnięciem dojrzałości i lepszym poznaniem siebie samego. Badaczka rozpoznaje wyraźne zakorzenienie utworów Emilii Kiereś w tradycji romantycznej, widoczne chociażby w strukturze świata przedstawionego czy w sposobie doboru fantastycznych postaci obecnych w obu tekstach. Michułka zwraca również uwagę na duże znaczenie w omawianych utworach dynamicznej i dzikiej natury otaczającej bohaterów; z jednej strony współgra z wewnętrznymi przeżyciami bohaterów, z drugiej, poprzez posiadaną magiczną moc, sama staje się bohaterką.

Dwa ostatnie artykuły opublikowane w zbiorze to *Zielnik wróżek, zielnik wyobraźni – L'herbier des fées (Zielnik wróżek) Benjamina Lacombe'a i Sébastiena Pereza* autorstwa Elżbiety Zarych oraz *Dzieci i natura – nieznaną wyobraźnia artystyczna Sibylle von Olfers wobec twórczości Elsy*

*Beskow*, napisany przez Martę Kotkowską. W pierwszym z tekstów Elżbieta Zarych pochyla się nad stymulującą wyobraźnię publikacją stylizowaną na zielnik, a okazującą się poruszającą estetycznie przepustką do fantastycznych światów pełnych wróżek. Jak pisze autorka, książka Lacombe'a i Pereza stawia przed czytelnikiem wymaganie uważności, w zamian oferując zaskakujące, stymulujące wyobraźnię obrazy i możliwość odkrywania coraz to nowych znaczeń, zarówno w treści zielnika, jak i wśród zawartych w nim ilustracji. Artykuł Zarych to ciekawe, choć dość skoncentrowane na relacjonowaniu warstwy fabularnej, omówienie książki. Tom zamyka tekst Marty Kotkowskiej traktujący o nie dość dobrze znanej w Polsce artystce niemieckiej, Sybille von Olfers. Kotkowska rekonstruuje biografię ilustratorki a następnie porównuje losy jej grafiki z pracami szwedzkiej artystki, Elsy Beskow, do której Olfers bywa porównywana. Obie autorki stworzyły ilustracje inspirujące polskich pisarzy do napisania znanych, do dziś czytanych utworów, lecz to Beskow jest dziś bardziej rozpoznawalna, podczas gdy niemiecką twórczynię uznaje się często, jak pisze Kotkowska, za artystycznie zależną od Szwedki. Z ustaleń badaczki, poczynionych za pomocą porównań książek obu ilustratorek, wynika, że style Beskow i Olfers różnią się od siebie znacznie pod wieloma względami. Świat twórczości tej pierwszej otoczony jest aurą bezpieczeństwa i porządku. Sympatyczne postacie, przyjazna przyroda tworzą według Kotkowskiej uniwersum pozbawione rozbudowanej warstwy symbolicznej. W przypadku Olfers jest zgoła inaczej – autorka artykułu określa świat jej twórczości jako hermetyczny i magiczny, w którym przyroda stanowi interpretację świata, a nie jedynie jego dekorację. Ilustracje pozornie prostsze, mają kryć w sobie więcej ukrytych znaczeń. Ostatecznie Kotkowska konkluduje, że dzieła obu artystek są „jedynie w swoim rodzaju”, wydając salomonowy, chciałoby się powiedzieć,

wyrok. Tekst ten jest ciekawą analizą porównawczą, stanowi też cenne źródło informacji o znakomitej ilustratorce, która nie jest u nas znana wystarczająco dobrze.

Zbiór *Wolność i wyobraźnia w literaturze dziecięcej* jest bardzo ciekawą i godną polecenia publikacją zbiorową. Dzięki różnorodności tematów podejmowanych przez poszczególne badaczki i badaczy w artykułach, lektura *Wolności...* jest zarówno ciekawa, jak i pouczająca. Odniesienie się do wielu obszarów jest niewątpliwym atutem tomu rozpatrywanego jako całość: mamy tu zarówno refleksje dotyczące wychowania, sugestię na temat szkolnictwa, krytykę poszczególnych utworów lub twórczości konkretnych autorów, a także teksty podnoszące kwestię grafiki książkowej. Co szczególnie ważne, autorzy artykułów nie odnosili się wyłącznie do tekstów współczesnych, na przedmiot badań wybierając również starsze publikacje. Poprzez refleksję na temat tak ważnych w dorastaniu, ale i dorosłym życiu, pojęć, badacze współtworzący monografię przybliżają czytelnikom różne pomysły na ułatwienie dzieciom wejścia w dorosłość, przepuszczając je przez pryzmat własnych narzędzi badawczych.

**PATRYCJA POKORA**  
Muzeum Książki Dziecięcej